Rok IV. Sobota dnia 10 Czerwca 1922 roku. №. 130.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marjii 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Z za kulis przesilenia

P. Naczelnik Państwa przed Konwentem Senjorów.

Rozpoczęcie obrad Konwentu Senjorów.

Pod przewodnictwem p. Marszałka Trąmpczyńskiego odbyło się posiedzenie Konwentu Senjorów. O godz. 11 i pół przybył do Sejmu p. Naczelnik Państwa.

P. Marszałek Trąmpczyński zagajając obrady oświadczył, że Konwent Senjorów życzyłby sobie wysłuchać wyjaśnień p. Naczelnika Państwa co do przyczyn ustąpienia Rządu.

Zabrał głos p. Naczelnik Państwa i odczytał oświadczenie następujące:

Oświadczenie p. Naczelnika Państwa.

Na prośbę Pana Marszałka, abym na Konwencie Senjorów wyjaśnił przyczyny obecnego kryzysu ministerjalnego, oświadczam, że udzielając dymisji gabinetowi, kierowałem się następującymi motywami:

Państwo wchodzi obecnie w okres, w którym rządzenie niem staje się znacznie trudniejszem zadaniem. Przeżywać w najbliższym czasie musimy okres nienormalnego życia z powodu wyborów, których wpływ daje się odczuć już w obecnej chwili. Państwo będzie przechodziło zwykłe skutki gorączki wyborczej, tem niebezpieczniejszej, że będzie ona rozwijała się na tle niedostatecznie uregulowanej i wzbudzającej nieraz duże wahania opinji, sytuacji międzynarodowej. Nie przewiduję, aby ta sytuacja do nastania okresu wyborczego utrwaliła się na tyle, by nie była ona przedmiotem namiętnych haseł wyborczych a przez to samo nie wpłynęła na sam proces wyborczy, czyniąc go wskutek tego jeszcze bardziej ciężkim.

Trudności te przezwyciężać może jedynie Rząd o dużym autorytecie, Rząd mogący względnie swobodnie przechodzić do porządku dziennego nad wszystkiem tem, co w procesie wyborczym jest przemijającem i związanem z chwilą, Rząd, który w momencie osłabienia organizmu państwowego gorączką wyborczą potrafi strzedz powagi i siły Państwa na zewnątrz.

Przy rozważaniu stanowiska Rządu dotychczasowego z przykrością skonstatować musiałem, że Rząd ten takiego autorytetu nie posiada. Wyszedł on jako sformowany przez Sejm Ustawodawczy przy okolicznościach, które niezależnie zupełnie od wartości czy to Pana Prezydenta Ministrów, czy też jego współpracowników, czynią z niego pod względem autorytetu jedynie malum necessarium dla źródła skąd pochodzi. Stwierdzić muszę, że Rząd w odczuciu tego braku autorytetu probował w ciągu swego urzędowania znaleźć zwiększenie autorytetu u mnie, jako u Naczelnika Państwa. Z przykrością też musiałem stwierdzić przed Panami Ministrami, że autorytetu prawnego nie mam i nie mogę go wskutek tego użyczać, a jak to przed Panami Ministrami skonstatowałem, w pracy swojej muszę szukać oparcia o ich własny autorytet prawny. Wobec tego wszystkiego, gdy Pan Prezydent wraz z całym gabinetem postawił kwestje mego zaufania, z którą łączył dla siebie możność prowadzenia spraw państwowych, żądając w przeciwnym razie dymisji, odpowiedziałem, że nie wchodząc w określenie wartości Panów Ministrów, jako pracowników państwowych, nie mam do tego Rządu zaufania, aby posiadał taki autorytet, jaki jest wymagany przy zwiększających się trudnościach rządzenia Państwem i stosownie do życzenia udzieliłem mu dymisji.

Pytania do p. Naczelnika Państwa.

Po odczytaniu oświadczenia przez p. Naczelnika Państwa jest rzeczą widoczną, że ogólnikowe te wyjaśnienia nikogo nie zadowoliły i wskutek tego Konwent Senjorów przechodzi do pytań.

Pos. Głąbiński: Są wiadomości, że głównym powodem zatargu są żądania wzmożonej władzy wojskowej i kredytów wojskowych, jak zatem ta rzecz się przedstawia?

P. Naczelnik Państwa: O tem prawie nie było mowy.

Pos. Dubanowicz: Oświadczenie p. Naczelnika Państwa nie daje wyjaśnienia istotnego, poza wiadomościami, podawanemi ogólnie, istnieją jakieś powody głębsze zatargu, wywołujące zaniepokojenie w kraju. Konieczne jest bardziej szczegółowe wyjaśnienie doniosłych spraw państwa, które są przedmiotem zatargu.

P. Naczelnik Państwa: Nie mogę dać bliższych wyjaśnień w tych sprawach.

Pos. Rataj: Nie możemy się bawić w ciuciubabkę lub w robotę detektywów, dlatego potrzeba postawić wyraźne pytania, mianowicie: Czy prawdą jest, że p. Naczelnik Państwa dąży do wojny, a Rząd prowadzi politykę pokojową? Czy prawdą jest, że p. Naczelnik Państwa chciał utworzenia gabinetu dla przeprowadzenia wyborów? Odpowiedź na te pytania wyjaśni sprawę.

P. Matakiewicz: Całe przesilenie miało przebieg inny, niż zawsze dotychczas, z zupełnem minięciem Sejmu, więc trzeba wyjaśnić co zatem na to wpłynęło.

P. Czerniewski: Czy prawdą jest, że p. Naczelnik Państwa żądał wzmocnienia władzy wojskowej, przywrócenia Naczelnego Dowództwa, kredytów niekontrolowanych? A skoro p. Naczelnik Państwa rozwiązał jeden Rząd, czy ma koncepcję dla stworzenia drugiego?

P. Naczelnik Państwa: Trudno mi jest brać udział w tej dyskusji nad pytaniami bo nie jestem członkiem Sejmu. To, co tutaj przeczytałem jako oświadczenie, jest prawie dosłownie zgodne z tem, co powiedziałem przy udzielaniu dymisji Rządowi. W szczegóły trudno mi wchodzić. Stawianie pytań, które graniczą z pewną... (tu p. Naczelnik Państwa zatrzymuje się, szukając wyrażenia)..., które trudne są do strawienia, nie jest właściwe. O kredytach wojskowych właściwie mowy nie było. Jakkolwiek różnic między mną a Rządem w sprawie polityki wojennej nie mogą stwierdzić. Jestem w kłopotliwem położeniu, bo należę do ludzi lojalnych, a więc trudno mi jest dawać oświetlenie sprawy bez Rady Ministrów, która właśnie obecnie obraduje, więc udam się tam z zapytaniem, czy Rada Ministrów nie ma nic do zarzucenia tekstowi, który tu odczytałem. Co do formy udzielenia dymisji sądzę, że trzymałem się uzusów, a jeżeli to jest przeciwne woli Panów, to proszę wziąć pod uwagę, że prawa moje nie są jasno określone i żadnych praw właściwie nie posiadam. Co do tworzenia nowego gabinetu to nie ta sprawa ma być przedmiotem wyjaśnień, dla których tu przybyłem.

W sali w dalszym ciągu widać, że i te ogólnikowe wyjaśnienia p. Naczelnika Państwa nie są wystarczające i wskutek tego zjawiają się dalsze pytania.

P. Trzciński (Grupa p. Skulskiego): Wiadomości o przygotowaniach wojskowych niepokoją kraj, więc należałoby te rzeczy stanowczo wyjaśnić.

P. Naczelnik Państwa: Jeżeli ktoś chce być niespokojny, to niech będzie niespokojny, na to nie mam rady.

P. Barlicki oświadcza się za przyjęciem do wiadomości wyjaśnień p. Naczelnika Państwa.

P. Marszałek Trąmpczyński zaznacza, że obecnie mogą być stawiane tylko pytania, a nie wnioski, a dyskusja merytoryczna odbędzie się później.

R. St. Grabski: P. Naczelnik Państwa przedstawił motywy, które go skłoniły do udzielenia dymisji Rządowi, skoro ta dymisja została wniesiona. Pozostaje jednak fakt, że wniesienie dymisji nastąpiło po poprzedniej dyskusji z p. Naczelnikiem Państwa na piątkowem posiedzeniu w Belwederze. Przebieg tej dyskusji miał zatem być powodem, iż Rząd p. Ponikowskiego widział się zniewolonym do ustąpienia. Co zatem zaszło właściwie na tem posiedzeniu?

P. Naczelnik Państwa: Pytanie to należy właśnie do tej dziedziny, w której nie mogę dać wyjaśnień bez odniesienia się do Rządu.

P. Dubanowicz: Wobec tego, że narazie zadaniem naszem jest tylko otrzymanie wyjaśnień od p. Naczelnika Państwa, nie wchodzę w meritum całej sprawy i zapytuję, czy p. Naczelnik Państwa może udzielić wyjaśnienia, czy pomiędzy posiedzeniem piątkowem a wtorkowem nie zaszły jakie fakty. Po posiedzeniu bowiem piątkowem a przed wtorkiem zatarg wydawał się załagodzony i Rząd przypuszczał, idąc we wtorek do Belwederu, że sytuacja została zupełnie wyjaśniona.

P. Naczelnik Państwa: Z mej strony nie zaszły żadne nowe fakty.

Tu p. Naczelnik Państwa opuszcza salę obrad, a żegnając się z p. Marszałkiem oświadczył:

— Na przyszłość byłoby rzeczą pożądaną, ażeby do mnie nie skierowywano pytań, które mogą mnie doprowadzić do rozdrażnienia.

Po wyjściu p. Naczelnika Państwa.

P. Marszałek oświadcza, iż zwrócił się do p. Prezydenta Ponikowskiego o udzieleniem wyjaśnień w sprawie powodów przesilenia. Do tej chwili jednak wyjaśnień tych nie otrzymał, spodziewa się jednak nadesłania ich w najbliższym czasie.

P. Dubanowicz (Nar. Chrześc. Str. L.): Ażeby można było przedstawić sprawę Sejmowi, musi się wyjść z ciemności i choćby w najgłówniejszych zarysach zaznajomić się ze stanem sprawy, który doprowadził do przesilenia.

P. Moraczewski (P.P.S.): Dyskusja ostatnia nad exposé p. Prezydenta Ponikowskiego stwierdziła, iż do jego rządu niema zaufania żadne stronnictwo (ale nikt nie stawiał wniosku o votum nieufności), nie trzeba zatem i obecnie szukać jakichś nowych powodów.

P. Barlicki: Sprawa jest wyjaśniona, a nie możemy się bawić w detektywów...

P. Thon (Klub Żyd.): Rząd p. Ponikowskiego wprawdzie nikogo nie zadowalał, ale ani chwila, ani forma, w jakiej zostało wywołane przesilenie, nie może też nikogo zadowolnić.

P. ks. Lutosławski (Zw. L. N.): Nie jest obojętne czy przesilenie jest wynikiem zwykłego nieporozumienia, jakie się może zdarzyć między ludźmi, czy też ma głębsze i groźne cechy. Faktem jest, że Rada Ministrów obradowała szereg godzin nad ewentualną mobilizacją i kredytem 14 stu miljardów na ten cel. Decyzji w tym kierunku Rada Ministrów nie powzięła. Przed chwilą oświadczył p. Naczelnik Państwa, zapytywany o sprawę kredytów, że o nich „prawie" nie było mowy, to znowu, że na pierwszem i drugiem posiedzeniu o nich mowy nie było. Widocznie p. Naczelnik Państwa uważa się za związanego w tej sprawie tajemnicą państwową, jednak wobec Sejmu i Konwentu Senjorów tajemnic państwowych niema. Dlatego należy zażądać przedstawienia protokułu odpowiedniego posiedzenia Rady Ministrów. Mówca stawia wniosek zażądania wyjaśnień od Rządu p. Ponikowskiego.

P. Stanisław Grabski (Zw. L. N.) postawił poprzednio pytanie, co właściwie spowodowało Rząd do wniesienia dymisji na ręce p. Naczelnika Państwa i obecnie stwierdza, że dotąd nie otrzymał zadowalającego na to pytanie wyjaśnienia.

Wyjaśnienia p. Ponikowskiego

Po dyskusji, Marszałek Trąmpczyński odczytał wyjaśnienia prezydenta Ponikowskiego, w której między innemi zaznaczono:

Z dłuższego przemówienia p. naczelnika państwa wynikało, że odpowiedź rządu nie zadowoliła go, a także p. Naczelnik Państwa wyrażał swe niezadowolenie z ogólnej administracji państwowej i trudności skoordynowania pracy wojskowej i cywilnej przy większych natężeniach państwa oraz podkreślił nieokreśloną sytuację prawno-państwową naczelnych władz wojskowych.

Wobec tego, że p. Naczelnik Państwa bezwzględnie zakwestjonował prawne funkcjonowanie całej maszyny państwowej, co ma wielkie znaczenie nietylko ze względu na wewnętrzne stosunki państwa, lecz także ze względu na trudną sytuację polityczną, rząd czuł się zniewolonym zgłosić dymisję.

Rząd zgłosił dymisję natychmiast, tego samego dnia ze względu na brak zaufania p. Naczelnika Państwa do rządu, uważając, że harmonijna współpraca władz wykonawczych zostaje zachwiana, skoro wynikają różnice zapatrywań co do oceny działalności i współpracy administracji państwowej.

Ponowna kandydatura p. Ponikowskiego.

Już w godzinach popołudniowych Zw. Lud. Nar. powziął uchwałę, aby zwrócić się do p. Ponikowskiego z zapytaniem, czy w razie gdyby znalazł poparcie większości Sejmu, pozostałby na stanowisku premjera.

Do uchwały tej przyłączyło się narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Poseł Wojdaliński (nar. Zjedn. ludowe) konferował w imieniu dwu wyżej wymienionych klubów z p. Ponikowskim.

Jak się dowiadujemy, p. Ponikowski zgadza się w zasadzie na pozostanie na stanowisku pod warunkiem, że poprze go znaczna i niejednostronna większość Sejmu. Warunek ten uważa p. Ponikowski za konieczny z powodu, iż podany był w wątpliwość autorytet rządu.

Doktór
Romuald Broniatowski
ordynuje przez lato w Ciechocinku.
Willa „Andrzejówki", ulica Dębowa, dom Kostarzewskiego.

Kino-teatr „PARYSKI"
ul PANNY MARJI № 19.
obok mostu kolejowego
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

Dziś i dni następnych.
Najpotężniejsze dotychczas niewidziane Arcydzieło filmowe!
CHRYSTUS
Wielkie misterjum w 7 miu częściach
wykonane podług obrazów najsłynniejszych artystów malarzy Rembrandta, Andrzeja de Montegna i innych.

Wszechświatowej wytwórni „CINES" w Rzymie. Obraz jest ilustrowany przez specjalny chór i solistów.—Orkiestra ściśle zastosowana do obrazu.
Nad program! NOWOWYBRANY Nad program!
Ojciec Święty Pius XI
Nuncjusz Papieski, Kardynał ACHILLES RATTI, podczas bytności w Polsce. — (Zdjęcie z natury.)
Początek przedstawień codziennie o godz. 11-ej 1-ej i 3-ej po poł.
Szczegółowy opis w programach.

Naprzekór całemu narodowi.

Częstochowa, 9-6-22.

Obecny Naczelnik Państwa posiada dziwną pasję wywoływania przesileń. Dobrze wszyscy pamiętamy jego eksperyment z Lidą i Brasławiem, obecnie mamy znowu coś w tym samym guście, co może jednak mieć groźniejsze następstwa.

Na cały świecie w państwach rządzonych konstytucyjnie osobnik, stojący na czele państwa, czy to jest monarcha, czy prezydent rzeczypospolitej, stara się postępować w zgodzie ze społeczeństwem, łączy się w dążeniach z narodem. W dzisiejszej Polsce dzieje się odwrotnie. P. Piłsudski idzie na przekór całemu narodowi.

Po raz pierwszy od lat czterech mamy na czele polityki zagranicznej człowieka, który prowadzi ją bez porównania o wiele lepiej od wszystkich poprzedników, który oparł ją na ścisłym sojuszu z Francją i na traktacie wersalskim, w ścisłym porozumieniu z państwami Małej Ententy, który przez kilka miesięcy ostatnich podniósł niezmiernie w oczach świata autorytet Polski, który usunął w cień tak zręcznego i ruchliwego dyplomatę jak Benesz, który w czasie zjazdu genueńskiego wybił się na plan pierwszy, do umiejętnie broniąc interesów Polski ku zadowoleniu społeczeństwa — wszystko to w oczach p. Piłsudskiego jednak nie znajduje uznania, bo p. Skirmunt to nie jego manekin. Więc trzeba go utrącić, ale że by to nie wyglądało zbyt rażąco, obala się cały gabinet, jako ciało nieudolne rzekomo dlatego, że „dużo gada, ale mało robi". Oto istotne pobudki przesilenia. Wszelkie inne wersje uważamy za mało prawdopodobne.

Pomawianie p. Piłsudskiego o chęć wywołania wojny z sowietami uważamy za bezpodstawne. W obecnych czasach podobne dążności całe społeczeństwo bez różnicy stronnictw uważałoby za postępowanie niepoczytalne i karygodne i trudnoby było wyobrazić sobie człowieka, któryby chciał ryzykować swoje stanowisko dla takich awanturniczych poczynań, z góry skazanych na potępienie i niepowodzenie. Raczej chodzi o stworzenie rządu „silnej ręki" wobec zbliżającego się okresu wyborczego.

Tutaj coś innego wchodzi w grę. Pan Piłsudski poczuł w sobie widocznie Ludwika XIV i powiedział sobie: „Państwo to ja" — „Skirmunt zyskał uznanie u całego narodu, ale nie u mnie. Więc ma si ustąpić. Ja albo Skirmunt".

To jest mania wielkości w bardzo ostrej formie. Społeczeństwo powinno na to znaleźć odpowiedź tylko jedną: „Interes Polski albo Piłsudski" innego wyjścia niema. Dość już samowładczych eksperymentów.

Wiadomości polityczne.

Ameryka zaprzestaje ratować Rosję sowiecką.

„New York Herald" donosi, że prezydent Harding postanowił wstrzymać dalszą akcję pomocniczą dla Rosji sowieckiej, ponieważ władze bolszewickie, zamiast oddawać przesyłki z darami amerykańskiemi ludności głodującej, rozdają je urzędnikom i czerwonej armji.

Męczeństwo Polaków na G. Śląsku.

Liczba wygnańców polskich z Niemieckiej części G. Śląska ciągle wzrasta. Codzień przybywają na polską część nowe rzesze uchodźców wyrzuconych przez bandy bojówek niemieckich z pracy i mieszkań. Częstokroć spotyka się u tych biedaków ludzi pobitych i poranionych, a jedyną ich winą wobec Niemców było to, że głosowali za Polską lub, że należeli do polskiej organizacji zawodowej. Toteż nie dziw, że widok tych ludzi wywołuje rozgoryczenie wobec Niemców. Wygnańców umieszczają w mieszkaniach, z których usunięto Niemców. Tysiące osób zmuszonych jest do podobnej zamiany pracy i mieszkań. Na wszystkich drogach między Polską a niemiecką częścią G. Śląska ciągną codziennie setki wozów, przewożących dobytek uchodźców. Obraz ten przypomina grozą budzące sceny z Wielkiej Wojny.

W ostatnich dniach odżył teror niemiecki w Opolskiem, Strzeleckiem, a nawet Prudnickiem. Rodziny włościańskie zmuszone do ucieczki przenoszą się do polskiej części pow. Lublinickiego i Tarnogórskiego. Od strony Raciborza ciągną uchodźcy do pow. Rybnickiego i Pszczyńskiego.

Ekspozytura wydziału opieki społecznej N. R. L. oraz Obywatelski Komitet Ratunkowy starają się przedewszystkiem o to, by znaleźć dla uchodźców pracę i mieszkanie.

Władze międzysojusznicze nie troszczą się zupełnie o los uchodźców. Charakterystyczną jest rzeczą, że kiedy przedstawiciele polskich i niemieckich organizacji zawodowych udali się do Opola do Komisji Międzysojuszniczej, ażeby skłonić ją do zapobieżenia dalszym gwałtom, Komisja delegacji tej nie przyjęła. Zmuszona więc ona była udać się do przedstawicieli Polskiego i Niemieckiego Rządu, aby ci przypomnieli Komisji obowiązki, dotyczące bezpieczeństwa publicznego, a gdyby to było bezskuteczne, by oba Państwa zajęły raz przyznane części i przywróciły spokój i porządek.

I Aleja № 11 — UWAGA! — I Aleja № 11

Hurtowy i Detaliczny Skład Manufaktury
pod firmą H. SIELCER i S-KA Aleja 11. Tel 148
podaje do wiadomości Sz. Klijenteli, iż nadszedł duży transport najnowszych materjałów letnich wyrobów zagranicznych i krajowych.

I Aleja № 11 — UWAGA! — I Aleja № 11

Marzą o czwartym pochodzie na Paryż.

„Petit Parisien" donosi z Bremy: Podczas rewji wojskowej dawnego 39 pułku piechoty dowódca tego pułku wygłosił przemówienie, w którem między innemi powiedział: „Trzy razy pułk nasz szedł na Paryż, w r. 1815, 1870 i 1914. Oby nam Bóg pozwolił rozpocząć pochód ten na nowo".

Podobne manifestacje miały miejsce również w Monachjum, gdzie odbyła się defilada wojskowa przed księciem Ruprechtem, frenetycznie oklaskiwanym przez tłumy.

Przejęcie Górnego Śląska.

Dziesiątego czerwca notyfikacja.

PARYŻ. Na skutek interwencji poselstwa polskiego konferencja ambasadorów odbyła w środę posiedzenie, poświęcone sprawie G. Śląska.

Konferencja ambasadorów ustaliła datę **10-go czerwca r. b. jako termin notyfikowania rządom zainteresowanym linji granicznej podziału G. Śląska.**

KATOWICE. „Oppoler Zeitung" donosi z miarodajnego źródła iż podpisanie umowy, dotyczącej przejęcia G. Śląska nastąpi prawdopodobnie we wtorek, poczem natychmiast **ogłoszona ona zostanie przez komisję sojuszniczą. Od tego czasu rozpocznie się termin ewakuacji G. Śląska przez wojska międzysojusznicze.**

Kronika.

Tymczasowy Komitet uczczenia dnia objęcia G. Śląska zwołuje w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 6 po poł. zebranie w lokalu Zw. Zawodowego Pracowników Kolejowych, celem opracowania programu i t. p.

Z Rady miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano sprawę gruntów samowolnie zajętych przez mieszkańców Kucelina. Na wniosek r. Hłaski postanowiono upoważnić Magistrat do przeprowadzenia pertraktacji z osobami zainteresowanemi i ewentualnie sprzedać place tylko pod budynki po cenie 5 tys. mk. za pręt kwadratowy.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek r. Stillera o rekwizycji przez elektrownie liczników. Sprawę z ramienia Magistratu referował p. Tyszecki. Ostatecznie Rada na wniosek r. Hłaski postanowiła zastosować uchwałę Komisji do spraw elektryczności z dn. 27 stycznia.

Do następnego posiedzenia odłożono sprawę polepszenia bytu pracowników miejskich.

Rezygnacja. P. J. Lewandowicz zrzekł się godności ławnika magistratu.

Gazownia w Częstochowie.

Zarząd miasta Częstochowy otrzymał z Województwa Kieleckiego zatwierdzenie planów gazowni miejskiej.

Podziękowanie. Szkoła powszechna nr. 47 w Łodzi w czasie pielgrzymki do Częstochowy, odbytej w dniach 10 i 20 maja doznała wiele pomocy i życzliwości, za co za pośrednictwem „Kurjera Częstoch." składa serdeczne „Bóg zapłać" ks. prałatowi M. Ciesielskiemu i pp. Szerłowskim w Częstochowie za pomoc w wyżywieniu dzieci, oraz p. naczelnikowi ruchu i jego pomocnikowi w Częstochowie i Piotrkie i p. Kamińskiemu w Łodzi za ułatwienie przewozu 225 dzieci.

Ks. Piechocki, Kierowniczka J. Maciejowska.

Krawiec damski
J. Szubski
II-ga Aleja 39.
wykonywa: palta, kostjumy i suknie.
Ceny przystępne!

Osobiste. Częstochowianin dr. medycyny p. Władysław Finkelstein-Medyński otrzymał w dniu wczorajszym na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, po złożeniu egzaminów, tytuł d-ra filozofji ścisłej.

Ważne dla szkół! Znakomite arcydzieło sztuki kinematograficznej „Chrystus", demonstrowane w teatrze „Paryskim" zostaje jeszcze tylko do wtorku włącznie. Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu byłoby rzeczą pożądaną aby dyrekcje szkół skorzystały z ustępstw w cenach wejścia dla młodzieży i na obraz ten gremjalnie do teatru „Paryskiego" młodzież szkolna pospieszyła.

Każdy z kierowników szkół proszony jest o porozumienie się z Magistratem (Wydz. podatkowy) gdzie uzyskać mogą ulgi przy opłacaniu procentu od biletów wejścia na wspomniany obraz.

Obraz powyższy demonstrowany jest codziennie od godz. 11 rano, a można się też porozumieć z dyrekcją teatru w sprawie godzin.

Niewątpliwie pp. kierownicy szkół zorganizują zbiorowe odwiedzanie teatru „Paryskiego", gdyż jest to rzadko nadarzająca się okazja ujrzenia przez młodzież obrazu pod każdym względem pięknego.

Walka w gminie ewangielickiej.

Akcja niemców w Częstochowie i usiłowania Polaków ewangielików. - O wpływy w Synodzie.

Jak wiadomo, w Polsce odbywają się obecnie wybory do Synodu ewangielickiego, który ma się niebawem zebrać. Wybory te odbywają się w gminach ewangielickich i są niezmiernie ożywione, bowiem od składu osobistego członków Synodu ewangielickiego zależy fizjognomja tego ciała i jego oblicze polityczne. Skupieni w największym u nas środowisku niemców, Łodzi, tamtejsi Niemcy czynią wszelkie starania by w wyniku wyborów weszli do Synodu jedynie ewangielicy Niemcy. Uprawiają, oni w tym kierunku bardzo ożywioną agitację, korzystając ze wskazówek i nawet pomocy Berlina.

W Częstochowie wybory odbyć się mają w parafji ewangielickiej w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 12 w południe. I u nas walczą dwie grupy ewangielików: Polacy wyzn. ewan. i Niemcy. Na liście polskiej jako kandydata na członka Synodu, widzimy nazwisko znanego obywatela i przemysłowca p. Adolfa Frankego. Lista niemiecka zawiera nazwisko, którego, zaznaczamy, znaleźć tam nie spodziewaliśmy się. Jako zastępca figuruje na liście pewien Niemiec kolonista z Czarnego Lasu pod Częstochową.

Przypuszczać należy, że liczni Polacy ewangielicy nie zaniedbają obowiązku głosowania w dniu wyborów i przez oddanie głosu na listę polską spełnią swój dobrze zrozumiany obowiązek obywatela Państwa Polskiego.

Czy notarjusze są funkcjonarjuszami państwowymi? Prezydjum Rady ministrów wyjaśniło, że notarjusze i kandydaci notarjalni nie mogą być uważani w rozumieniu ustawy z dn. 11 lipca 1919 r. („Dz. praw" Nr. 59) za funkcjonarjuszów państwowych, ponieważ nie pobierania uposażenia ani ze skarbu państwa, ani też z funduszów publicznych zawiadywanych przez państwo.

Wobec tego kandydaci notarjalni podlegają obowiązkowi służby wojskowej narówni z innymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakończenie szczepienia ospy. Przymusowe szczepienie ospy odbywać się będzie dodatkowo w dn. 12, 13 i 14 b. m. (poniedziałek, wtorek i środa).

Zawiadomienie.

do firmy

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga Aleja Nr. 25 (obok Kościuszki)

nadeszły na sezon letni wszelkiego rodzaju **etaminy, batysty, satyny, jedwabie, kretony, zefiry, płótna itp.** w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Dla urzędników duże ułatwienia w zakupach.

Korzystajcie z okazji. — Ceny konkurencyjne.

tylko u

M. Częstochowskiego

w II-ej Aleji № 25, telefon № 486.

Wina i likiery francuskie. Ministerjum przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że na poczet kontygentu przewidzianego umową polsko-francuską można sprowadzić do Polski pewne ilości wina i likierów. W celu uzyskania stosownego pozwolenia przywozu należy złożyć pisemne podanie w ministerjum przemysłu i handlu—wydział 17, załączając: 1) odpis wierzytelny patentu handlowego I kat. i 2) fakturę oryginalną francuską.

Popisy gimnastyczne i lekko atletyczne uczniów I Gimn. Państw. odbędą się w sobotę i niedzielę w parku 3-go Maja o godz. 5-ej po poł.

Program nadzwyczaj urozmaicony.

Operetka w teatrze „Nowości". Spragniona teatru Częstochowa pozyska niebawem nielada atrakcję w postaci operetki poznańskiej pod dyrekcją St. Książka, która zjechać ma na szereg występów do teatru „Nowości". Zespół teatralny operetki p. St. Książka składa się z 60 osób, a wśród nich są wybitni artyści i artystki. Orkiestra liczy 30 osób.

Napad.

Do mieszkania Fran. Barańskiego, zam. na pustkowiu w Brzędkowicach, Wojkowice Kościelne, wtargnęto 3 młodych mężczyzn, których każdy posiadał po dwa rewolwery i steroryzowawszy domowników wystrzałem, zażądali wydania gotówki.

Słysząc jednak kroki nadchodzących ludzi, bandyci zdążyli zrabować tylko 2 tys. mk. i zegarek z dewiską, poczym zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła pochodzenie i aresztowała Wacława Miklasa, w którym żona napadniętego poznała jednego ze sprawców.

Kradzieże. Niewiadomi sprawcy skradli Agnieszce Miszczak, zam. we wsi Bór, gm. Huta Stara, z niezamkniętej obory jałówkę, wartości mk. 60 000.

Janowi Witczakowi, zam. w pow. Włoszczowskim, niewiadomy sprawca skradł z kieszeni na sali 3-ej klasy mk. 7000 i dowody osobiste.

Za włóczęgostwo. Został aresztowany na st. Częstochowa, Jan Szarski, który włóczył się po stacji i zaczepiał pasażerów wchodzących na salę 2 klasy, prosząc o jałmużnę. Wymieniony nie posiadał dowodów osobistych, ani też nie mógł wskazać miejsca urodzenia lub przynależności.

Został aresztowany przez posterunek Pol. Państw. na st. Częstochowa Stanisław Biernat, który włóczył się na stacji i nie posiadał dowodów osobistych.

Ujęcie dezertera. Został aresztowany przez funkcj. 2 komisarj. Policji Państw. w Częstochowie Wł. Drożdż, dezerter 27 pp. Drożdża przesłano do rejonowego Sądu wojskowego w Częstochowie.

Kradzież kieszonkowa. W klasztorze Jasnogórskim niewiadomy sprawca skradł Hipolitowi Przybylskiemu z Zamościa, z kieszeni portfel z dokumentami i 15000 mk.

Ucieczka ze szpitala. Ze szpitala przy ul. Wieluńskiej, zbiegła przez okno w ustępie, aresztowana Anna Kowalczyk. Dochodzenie prowadzi się.

Za kradzież zegarka. Aresztowano Jana Tomalę, zam. przy ul. Panny Marji Nr. 55, który dokonał kradzieży zegarka z otwartego mieszkania Józefa Jędrzejczyka, zam. w Częstochowie przy ul. Kościuszki nr. 19a. Aresztowanego przesłano do Sądu Pokoju 2 Okr. w Częstochowie.

Podrzucone dziecko. W klasztorze Jasnogórskim znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej, chore na angielską chorobę. Sprawca nieujawniony. Dochodzenie w sprawie tej prowadzi się.

Biuro Sekretarjatu powiatowego Związku Ludowo-Narodowego i Zarządu Koła dzielnicy „Śródmieście" (III aleja 62 m. 4) otwarte we wtorki, środy i piątki od g. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 9 i pół do 11 rano.

ZE SPORTU.

Match foodbalowy.

Dnia 4 bm. odbyła się rozgrywka fo odbalowa na stadjonie wojskowym w Piotrkowie między klubem piłki nożnej Gimnazjum I-go w Piotkowie a K. P. N. Gimnazjum Im. Sienkiewicza w Częstochowie.

Gra prowadzona była w dość szybkim tempie z małą przewagą Piotrkowian, u których w ataku widać duże zgranie. Wynik gry na korzyść Częstochowy można przypisać w znacznej mierze bardzo słabej grze bramkarza Piotrkowian, który nie orjentuje się w zadaniu bramkarza i nie ma odpowiedniego treningu.

Na wyróżnienie zasługuje trójka ataku Piotrkowian (pp. Pajchel, Wojdelski i R. Smoleński) oraz z klubu Częstochowskiego bramkarz Kałuski i lewy obrońca Kurek. Wynik zawodów 3:4 na korzyść klubu Częstochowy.

Kino-teatr „Paryski".

CHRYSTUS

Misterjum w 7-miu aktach.

Wielokrotnie kuszono się o to, aby najpodnioślejszy temat, który od wieków wstrząsa sercem ludzkiem, bo mówi nam o narodzinach Boga Miłości, o męce ukrzyżowanego niewinnie ideału braterstwa ludzi, rzucić na ekran.

Ale wszystkie dotychczasowe próby, acz nieraz bywały piękne, oparte na studjach i natchnione pietyzmem bledną, maleją i gasną wobec arcydzieła „Chrystus", które dała nam rzymska wytwórnia „Cines".

Nie chodzi tu o to, że w pracę tę włożono miljardowy kapitał i pięć lat benedyktyńskiej praky archeologów, dekoratorów, malarzy, podróżników i artystów, ale o to, że uczyniono to w sposób godny najwyższego podziwu, dzięki połączeniu szczytnego smaku estetycznego z głęboką uczonością i wzorowym pietyzmem i że w rezultacie wizja życia i śmierci Chrystusa na tle zarania nowej Ery i natury Egiptu i Judei, marmurowego pałacu Cezara i świątyni Salomona przesuwa się przed okiem widza w wykonaniu już ostatecznem.

Idą po sobie imponujące pomysłowością i artyzmem obrazy, a nie wiesz, który jest piękniejszy, który czaruje i bardziej porywa, głębiej ryje się w sercu.

Obraz ten demonstrowany jest w teatrze „Paryskim" codziennie od godziny 11-ej rano do 8-ej po poł. i niema nic wspólnego z demonstrowanemi gdzieindziej

Rzeczy ciekawe.

„Cuda" egipskich czarowników.

Nowsze badania egiptologów wykryły sześć utworów powieściowych egipskich. Podobno wykryto nawet fragment dramatyczny na papyrusie. Na przełomie państwa egipskiego średniowiecznego, a nowszego (1788—1580 rok przed Nar. Chr.) powstał jeden z tych utworów, opowiadający o czarach w Egipcie. Widać z niego, że różne sztuki magiczne, które umieli wtajemniczeni kapłani egipscy, posiadając już wtedy wysoko rozwiniętą wiedzę sił przyrody, wyrobiły w Egipcjanach pojęcie o ich wszechwładzy.

We wzmiankowanym papyrusie opowiada się o królu Cozer, którego żona zdradzała z jakimś mieszczaninem na brzegu jeziora. Przywołał wtedy czarownika, który miał zgładzić śmiałka. Przed schadzką, kąpał się on zawsze w jeziorze. Czarownik ulepił z wosku krokodyla długości siedmiu sali, wymówił nad nim zaklęcie i kazał wrzucić do wody, kiedy uwodziciel będzie się kąpał. Tak też się stało. Wtedy figurka woskowa zamieniła się w żywego krokodyla długości siedem stóp wciągnęła go na dno.

Potem czarownik zamienił znowu potwora w figurkę, a gdy król wrzucił ją do wody, znowu urósł ogromny żywy krokodyl, dał nurka i już nigdy się nie pokazał.

Czarownik Zaumanch potrafił robić cud Mojżeszowy. Kobiety z haremu króla pływały po jeziorze i jedna z nich upuściła swój ulubiony naszyjnik do wody. Nie mogli go znaleść, a uparta piękność nie dawała się uspokoić żadnym innym darem. Wtedy na zaklęcie czarownika wody spiętrzyły się w dwie ściany, ukazując dno. Czarownik wziął z dna naszyjnik, poczem wody opadły.

Czarownik Dedi odciął głowę gęsi, rzucił ją daleko, a na jego zaklęcie głowa i tułów zbliżyły się, zrosły, ptak ożył. To samo doświadczenie powtórzył z bykiem, ale nie chciał go wykonać na żywym niewolniku. Podobne złudzenie i zjawiska umieją dotąd wywoływać fakirzy. W opisie podróży b. cara Mikołaja II opisanej przez ks. Uchtomskiego, mówi się, że Mikołaj, wówczas jeszcze następca tronu, zażądał od fakirów, żeby przyszły białe niedźwiedzie i natychmiast ujrzał zbliżające się ku sobie potwory.

Djagnostyczno-leczniczy

Gabinet Rentgenowski

Dr. Arnold Bram

Częstochowa, Kościuszki № 1.

Telefon № 450.

Zdaleka i zbliska.

— **Ile kosztuje podróż z Charkowa do Polski.** Od dn. 1 czerwca ceny biletów za przejazd na kolejach sowieckich podniesione zostały w dwójnasób. Obecnie bilet z Charkowa do Moskwy kosztuje 47 miljonów rubli, zaś z Charkowa do Zdołbunowa 42 miljony. Przejazd z Charkowa do Polski i z powrotem, wynosi przeszło 100 tys. marek polskich.

— **Pojemny żołądek.** W piwiarni przy ul. Mazowieckiej w Białymstoku pewien młodzieniec na skutek zakładu zjadł 50 ciastek, 3 frnty kiełbasy i wypił 1 flaszkę wódki. Suma zakładu wynosi 50 tys. mk. Po uczcie zrobiło mu się niedobrze i w ciężkim stanie odwieziono go do domu.

— **Rozwód „cadyka".** W kołach „chasydów" budzi wielką sensację sprawa rozwodowa „wielkiego cadyka" z pod Warszawy, który opierając się na przepisie rytualnym, domaga się rozwodu ponieważ nie ma dzieci.

Rozmaitości.

(—) Kaprysy mody w stolicach. W rożnych stolicach moda przybiera różne odbienie. W Londynie modne są bardzo nisko opuszczone paski od kostjumów i ogromne kapelusze, bogato ukwiecone. Noszą najchętniej czarne płaszcze. Paryżanki lubią nieregularne ozdoby u sukien: jeden bok udrapowany, drugi ozdobiony długą szarfą. Nowe kostjumy paryskie ozdobione są haftami ze słomki. Ulubione są ornamenty chińskie. Na czarnej krepie jedwabnej drukowane są poematy chińskie białymi i srebrnymi literami. Amerykanki również lubują się w ornamentach niebieskiego państwa; noszą one t. zw. płaszcze mandarynów, które można nosić na prawą i lewą stronę. Parasolki również mają egzotyczne kształty.

(—) Walka z ośmiornicą. W porcie Tacoma (nad oceanem Spokojnym), na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, nurek pracujący pod wodą, napadnięty był w tych dniach przez potwornego głowonoga, ośmiornicę. Potwór owinął jedno ze swych ogromnych

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł od 2—7 wiecz. Telefon 250

ośmiu ramion dookoła nurka, wywijając zaś drugiemi, poprzerywał rury, dostarczające nurkowi powietrza, tudzież przewodnik telefonu. Na szczęście, marynarze, czuwający w łodzi, z której nurek opuścił się do wody, spostrzegli szybko przerwanie rur powietrznych i drutu telefonicznego i domyślili się, że nurek znajduje się w niebezpieczeństwie. Szybko więc wyciągali go liną, którą był obwiązany, na powierzchnię wody, a razem z nim potwora, nie puszczającego swej ofiary. Przy pomocy siekier i noży zdołano wreszcie poobcinać potworne ramiona, uciskające nurka, który stracił już przytomność i odzyskał ją dopiero po długich usiłowaniach.

(—) Przemiana drzewa żywego w dziennik w ciągu 3 i pół godzin. Jedno z zagranicznych zawodowych pism papierniczych zamieszcza notatkę, stwierdzającą, że przemiana żywego pnia drzewnego w dziennik wymaga tylko trzech i pół godziny czasu.

Pismo to podaje, że jeden z fabrykantów papieru polecił o godz. 7 m. 35 rano ściąć w lesie leżącym obok jego fabryki trzy pnie drzewne. Pnie te natychmiast okorowano i wniesiono do fabryki.

Przemiana drzewa w masę płynną i papier trwała tak szybko, że o godz. 9 m. 39 pierwsza bela gotowego papieru opuściła maszynę. Belę tę przewieziono autem do drukarni pewnego dziennika, odległej o 4 klm. od fabryki, a w drukarni przystąpiono natychmiast do druku.

O godz. 11 przedpołudniem, a więc w trzy godziny i dwadzieścia pięć minut od ścięcia drzew dzienniki wydrukowane na papierze z nich powstałym, znalazły się już w rękach czytelników.

(—) Król bokserów — pod pantoflem. Słynny Jack Dempsey powrócił już do Ameryki po swem tournee europejskiem, które było jednem szeregiem owacji i tryumfów. Na powitanie człowieka, który pięść amerykańską szeroko rozsławił po świecie, zebrała się chmara reporterów, wypytując go skwapliwie o wrażenia z podróży za Ocean. Zdumieli się wszyscy niezmiernie, gdy Dempsey między innemi oznajmił, że niedługo poślubi 19-letnie dziewczę, nazwiskiem Edita Rokwell, która swą uroczą buzią zdobyła szturmem jego dotąd niezwyciężone serce. Przyjdzie teraz i na niego kolej — z bijącego zostać bitym. Nic nie pomogą bokserskie rękawice przeciwko małemu pantofelkowi miss Edity.

(—) Komunista—hrabią. Rząd sowieckiej Mongolji nadał swojemu przedstawicielowi w Moskwie Dawa tytuł hrabiego za zasługi położone przy nawiązaniu stosunków z Rosją sowiecką.

(—) Statek—cudo. W Ameryce buduje się statek, który zostanie ukończony dopiero w przyszłym roku. Statek przeznaczony jest dla kursowania pomiędzy Ameryką a Europą i ma być dwa i pół razy większy od słynnego „Titanica". O wielkości tego statku można sądzić z tego, iż będzie on w stanie zabierać 14 tysięcy pasażerów. Na jednym z pokładów ma być urządzony ogród z prawdziwemi drzewami i krzewami, podczas podróży będą funkcjonowały trzy teatry: operowy, dramatyczny i operetkowy i parę sal koncertowych. Oczywiście, statek będzie posiadał nie tylko radjo-telegraficzne, lecz i radjotelefoniczne połączenie z obydwoma kontynentami. Dla urozmaicenia czasu pasażerów mają również służyć pole dla piłki nożnej i cyklodrom dla cyklistów. Statek cudo ma nosić nazwę „Waszyngton".

Uczeń 8-ej kl. I G. P.

poszukuje kondycji na wsi. Oferty nadsyłać do Admin. „Kurjera".

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od czwartku dn. 8 do soboty dn. 10-go Czerwca.

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

KLĄTWA MILJONÓW

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z życia arystokracji rosyjskiej ze słynnemi artystami teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie **Walewską, Czarową i Rymskim** w rolach głównych

UWAGA: Ceny miejsc zniżone do normy zwykłej.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od soboty 10 go czerwca i dni następnych.

OSTATNIA ATRAKCJA PARYŻA!...

„SIOSTRY RYWALKI“

Dramat współczesny w 6 aktach francuskiej wytwórni Jupiter nagrodzony srebrnym medalem na wystawie w Grand-Palais w Paryżu.

W głównej roli znakomita **M. L. IRYBE,** którą jako wykonawczynię roli Tainit Zergi **w Atlantydzie** podziwiało 93.000 osób. — Obraz powyższy cieszył się niebywałym powodzeniem w pierwszorzędnym teatrze „Stylowym“ w Warszawie.

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do obrazu pod Dyr. p. J. BURSIKA.

KINO „NOWY“

Program od wtorku 6 czerwca i dni następnych.

Wystawione będzie najnowsze arcydzieło obecnego sezonu w 2-ch serjach p. t.

„W czem tkwi przyczyna Bolszewizmu“

Serja 1-sza w 6 ciu aktach przedstawiające zakulisowe życie książąt rosyjskich za panowania Mikołaja II p. t.

TANIEC NA WULKANIE

Kino-teatr „LEGUN“

ul. Dąbrowskiego 12.

Program od czwartku 8 do soboty 10 czerwca włącznie.

NOWA PALESTYNA

Zdjęcia z natury z roku 1921—22 r. Legjony żydowskie w Palestynie i wiele innych ciekawych zdjęć.

Szczegóły w programach.

CIEKAWA NOWINA

dla kupujących

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli m. Częstochowy i okolicy iż z dniem 15 Maja b. r. sklep mój przeniesiony został **na front tegoż domu, Kościuszki 19a,** a celem zyskania szerszej klijenteli, na przeciąg **całego miesiąca od 15-V do 15-VI,** obniżyłem ceny na wszystkie towary, pomimo podrożenia takowych **od 10 do 15 procent.**

Wszelkie towary letnie etaminy, batysty, muslin de lani, wełny, jedwabie, korty i kołdry posiadam w dużym i ładnym wyborze.

Z poważaniem

J. RZĄSIŃSKI.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Gumy powozowe.

w najlepszym gatunku, węże gumowe i spiralne wszelkich rozmiarów nadeszły

Inż. W. KUKLIŃSKI

Biuro Techniczno-Handlowe.

Piłsudskiego № 9.

HURT i DETAL!

WAŻNE DLA PAŃ!

Baczność!

MAGAZYN

F. RUSSOCKIEJ

I Aleja № 9.

Poleca na Sezon letni Batysty Etaminy, Satyny tureckie na podszewki adamaszki, Gabardiny, Szewioty, Bostony Frotee, wełniane muszliny. Ostatnia Nowość. W wielkim wyborze firanki, prześcieradła, obrusy, kołdry, kapy. i t. p.

HURT i DETAL!

BACZNOŚĆ!!

Również roboty ręczne i zakład rysowniczy.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

TAPETY

pokojowe

w wielkim wyborze.

Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie

po cenach przystępnych.

Gostyński i Opoczyński

ul. Piłsudskiego 25,

(vis a vis stacji).

Oddział w Łodzi ul. Zielona 19.

Na sezon letni!

poleca

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

Kornberg i Szumacher

przy ul. Panny Marji № 11, (Aleja I) w podwórzu parter, vis a vis bramy.

Etaminy desen. podw. szer. od mk. 2500 metr.

Kretony „ „ 575 „

zefiry koszulowe „ 450 „

Batysty „ „ 650 „

oraz wielki wybór wełen, bostonów, satyn i płótna widzewskie i żyrardowskie

po cenach fabrycznych!

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Magazyn Bławatny

„Bławat“

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

Bogato zaopatrzony w wyroby wełniane, bawełniane i jedwabne.

Firanki i dywany, materjały męskie, towary letnie w wielkim wyborze.

Nowości sezonowe! Usługa uprzejma!

Hurt. Detal.

Ceny fabryczne!

Wyrok

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznem posiedzeniu dnia 18 Maja 1922 roku, rozpoznawał sprawę **Franciszka Mroczka** oskarżonego z art. 25 Ust o lichwie i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 25 Ust. o lichwie z d. 2 lipca 1920 roku.

POSTANAWIA:

Oskarżonego **Franciszka Mroczka** skazać na jeden miesiąc więzienia i na zapłacenie dziesięć tysięcy marek grzywny, a w razie niezamożności, jeszcze na jeden miesiąc aresztu, oprócz tego na zapłacenie tysiąca marek opłat sądowych. Wyrok niniejszy po uprawomocnieniu się ogłosić w „Kurjerze Częstochowskim“ na koszt oskarżonego, a odpis takowego wywiesić na mieszkaniu oskarżonego na przeciąg dni czternastu Zatrzymane 51 jaj skonfiskować na rzecz skarbu.

Wyrok nie ostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Pokoju F WOLSKI.

Ławnicy:) W. Flodrowski.) F. Leszczyński.

Z oryginałem zgodny:

Sekretarz Sądu L. Krupski.

Zgubiono legitymację szkolną na imię Marji Zalcmanówny ucz. kl. IV-ej Państw. Gimnazjum Żeńskiego.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“